

MAŁGORZATA LASKOWSKA  
UKSW – Warszawa

## TROSKA O UNIWERSYTET W ARTYKUŁACH KS. STEFANA WYSZYŃSKIEGO Z LAT 1924-1946

Kard. Stefan Wyszyński szczególnie w okresie prymasostwa znany był z zaangażowania w sprawy uniwersytetu, zwłaszcza uczelni katolickiej. Analiza jego publicystyki z okresu od 1924 do 1946 roku ukazuje, że troska ta towarzyszyła mu już od wczesnych lat kapłaństwa. Szczególnym sentymentem darzył Katolicki Uniwersytet Lubelski<sup>1</sup>, z którym związał się głównie poprzez studia doktoranckie w latach 1925-1929.

### 1. ROZWÓJ KULTURY UMYSŁOWEJ NARODU

Kultura umysłowa miała dla ks. Stefana Wyszyńskiego duże znaczenie. Pracy naukowej pilnie się oddawał, choć ostatecznie nie była ona jedynym jego zajęciem i przeznaczeniem. Własnej formacji intelektualnej jednak nigdy nie zaniedbywał. Bogaty dorobek publicystyczny i dziennikarski z lat 1924-1946 ukazują jego ogromną pracowitość i zaangażowanie w wychowywanie elity chrześcijańskiej. Wszel-

---

<sup>1</sup> Do 1928 r. – nazwa uczelni to Katolicki Uniwersytet w Lublinie.

kie jego starania na rzecz oświaty narodu wynikały z przekonania, że „przez rozum stajemy w pierwszym rzędzie wartości tego świata; dzięki rozumowi jesteśmy powołani do kierowania ziemią i do współpracy z Bogiem. Przez rozum poznajemy nasze prawa, obowiązki i przeznaczenia”<sup>2</sup>. Zachęcał do zdobywania umiejętności oraz wiedzy, zwłaszcza z zakresu tematyki społecznej dotyczącej własnych praw oraz mechanizmów kierujących światem. Warto zwrócić uwagę na to, w jaki sposób sam zdobywał tę wiedzę. Nie poprzestawał na studiowaniu książek, ale starał się przede wszystkim poznać dany problem, zjawisko bezpośrednio, poprzez doświadczenie. Docierał zatem do różnych środowisk – do robotników, studentów i nauczycieli akademickich, by pomagać im w formowaniu postawy chrześcijańskiej w życiu prywatnym i zawodowym. Przykładem jego zaangażowania jest organizowanie Uniwersytetu Robotniczego przy Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Jak sam zauważył: „Młodzież, niemająca pełnego wykształcenia podstawowego, zaczęła żywo interesować się zagadnieniami społecznymi”<sup>3</sup>. Wygłaszał również wiele wykładów na Zjazdach Inteligencji Katolickiej oraz Akcji Katolickiej. Szczególnie zależało mu na młodzieży, by starannie uformowana intelektualnie i moralnie tworzyła mądry i świadomy naród. To właśnie oni – jak pisał „zajmą kiedyś kierownicze (...) stanowisko, że przez to wzmocnią element katolików czynnych i uświadomionych, że stworzą nareszcie i zasilą inteligencję katolicką w Polsce”<sup>4</sup>.

O zaangażowaniu ks. Wyszyńskiego w rozwój kultury umysłowej świadczy również jego bogaty dorobek dziennikarski. Słusznie Peter Raina lata jego działalności dziennikarskiej i publicystycznej podsumował słowami: „W tym okresie za swoje najważniejsze zadanie życiowe uważał wychowanie inteligencji katolickiej”<sup>5</sup>. Ta idea przenikała jego aktywność publicystyczną, duszpasterską, ale także naukową. Od października 1931 r. we wrocławskim seminarium prowadził wykłady z historii etyki katolicko-społecznej, zasad katolickiej nauki spo-

<sup>2</sup> S. WYSZYŃSKI. *Rodzina i wychowanie*. „Ład Boży” 2:1946 nr 25 s. 3.

<sup>3</sup> TENŻE. *Przemówienie na Jasnej Górze z 15 IX 1979 r.* W: *Kazania i przemówienia*. T. 63. TENŻE. *Idzie nowych ludzi plemię*. Poznań 1973 s. 102.

<sup>4</sup> TENŻE. *Nasze obowiązki stosunku do budzącego się ruchu katolickiego*. „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 21:1927 nr 1 s. 21.

<sup>5</sup> P. RAINA. *Kardynał Wyszyński. Droga na Stolicę Prymasowską*. T. 1. Warszawa 1998 s. 42.

łecznej, socjologii stosowanej, ekonomii społecznej oraz zasad funkcjonowania Akcji Katolickiej<sup>6</sup>.

Źródłem wiedzy na temat jego wykładni o roli uniwersytetu w procesie tworzenia i umacniania cywilizacji chrześcijańskiej są jego artykuły oraz sprawozdania, komunikaty z wydarzeń lubelskiej katolickiej uczelni publikowane m.in. w *Ateneum Kapłańskim*, *Słowie Kujawskim*, *Prądzie*, *Kronice Diecezji Włocławskiej*, *Ładzie Bożym*. Współcześnie, gdy można zaobserwować komercjalizację, również szkolnictwa wyższego, warto do refleksji ks. Stefana Wyszyńskiego z lat 1924-1946 nieustannie wracać.

## 2. KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA A UNIWERSYTET

W podtrzymywaniu narodowego dziedzictwa nieoceniony wkład miał zawsze Kościół, stąd też ks. Wyszyński bronił jego prawa do prowadzenia i organizowania szkolnictwa wyższego – „Kościół może korzystać z tego samego prawa nauczania, jakie przysługuje innym osobom – jednostkom czy stowarzyszeniom – to znaczy ma prawo uczyć tego, co jest prawdziwe, i w tym celu zakładać wszelkiego rodzaju uczelnie – początkowe, średnie i wyższe”<sup>7</sup>. Uniwersytet może przyczynić się do rozwoju katolickiej myśli społecznej, tak jeszcze wówczas mało znaną i rozumianą. Podczas naukowej podróży po Europie widział owoce znajomości tej nauki w postaci ciekawych inicjatyw oraz dzieł religijnych oraz konkretnych zmian ustrojowych (np. w Austrii). W Polsce wyglądało to inaczej. Ks. Wyszyński w artykule pt. „Z powodu odezwy Kard. Prymasa w sprawie przesilenia gospodarczego” postawił pytanie: „Czy przypadkiem w nauczaniu kościelnym nie za mało uwzględnia się tematów, które dotyczą zjawisk gospodarczych i społecznych?”<sup>8</sup> Dostrzegał zbyt dużą rozbieżność między zagadnieniami religijnymi a społecznymi, ekonomią a etyką. Często –

---

<sup>6</sup> Zob. M. P. ROMANIUK. *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*. T. 1. Warszawa 1994 s. 115; RAINA. *Kardynał Wyszyński*. Droga. s. 42.

<sup>7</sup> S. WYSZYŃSKI. *Współpraca w wychowaniu dzieci*. „Ład Boży” 2:1946 nr 28 s. 3, nr 29 s. 3.

<sup>8</sup> TENŻE. *Z powodu odezwy Kard. Prymasa w sprawie przesilenia gospodarczego*. „Ateneum Kapłańskie” 18:1932 nr 1 s. 55.

jak zauważył – niektórzy ten rozdzwięk podkreślali jeszcze bardziej, sugerując, że Kościoła sprawy społeczne i gospodarcze nie dotyczą. Z tego względu ks. Wyszyński zaapelował: „Potrzebą chwili jest związać te zagadnienia, dać im pewną i silną podbudowę moralną i w nowej szacie, w nowym oświeceniu zasadami chrześcijańskimi wprowadzić na ambonę”<sup>9</sup>. Często wyrażał swoje ubolewanie nad tym, że wielu przedstawicieli katolickiej inteligencji nie rozumiało potrzeby jej rozwoju, poszukiwań jej licznych, choć mało znanych powiązań z Ewangelią<sup>10</sup>. By takie przekonanie skorygować przywołał słowa papieża Leona XIII: „Mamy prawo i obowiązek sądzenia najwyższą swoją władzą o sprawach społecznych i gospodarczych”<sup>11</sup>.

Rozpowszechnianie i umacnianie pozycji katolickiej nauki społecznej w świadomości narodowej – jak uważał ks. Wyszyński – przyczynić się może właśnie uniwersytet. Konieczne jest metodologiczne uporządkowanie wiedzy, czemu – jak podkreślił – służyć mogą gruntowne studia katolicko-społeczne, konferencje, wykłady, opracowania naukowe, publikacje itd. Zakładanie katolickich uczelni, a tym samym tworzenie prężnych społeczno-religijnych ośrodków naukowych, traktował jako priorytetowe zadanie dla właściwego rozwoju narodu. Ks. Wyszyński podkreślił, że „uniwersytety katolickie są dzisiaj przedstawicielami niezwykłej siły żywotnej, zapału do pracy; przy kołysce każdego z tych źródeł ożywczych stoją zwykle jednostki opromienione własnym poświęceniem i ofiarnością, tytani pracy, stworzeni zda się na to, by być chodzącymi wzorami, czerpiący siłę z wiary głębokiej i gorącej miłości tego, który jest życiem świata”<sup>12</sup>. Środowisko naukowe i akademickie bierze aktywny udział w tworzeniu i rozwoju narodowego dziedzictwa.

---

<sup>9</sup> *Tamże*.

<sup>10</sup> Por. S. WYSZYŃSKI. *Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej*. Poznań 1937 s. 10.

<sup>11</sup> LEON XIII. Encyklika *Rerum novarum*. (13).

<sup>12</sup> S. WYSZYŃSKI. *Z życia i prac Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie*. „Prąd” 19:1930 s. 164.

### 3. SPOŁECZNA TROSKA O UCZELNIĘ KATOLICKĄ

W Polsce sytuacja studiów teologicznych z przyczyn politycznych, a więc także ideologicznych, była bardziej skomplikowana. Ze strony władz rządzących pojawiały się głównie same utrudnienia. Widoczne były one szczególnie przy nadawaniu uprawnień państwowych dla teologicznych wydziałów<sup>13</sup>. W czasie, kiedy ks. prof. Józef Kruszyński (rektor KUL w latach 1925-1933) starał się o prawa dla Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie, rząd utrudniał sprawę, odkładając nieustannie decyzję. Wszelkie tego typu sprzeciwy ze strony rządu polskiego, a zwłaszcza jego reakcje na powstanie Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie ks. Wyszyński nazwał strachem<sup>14</sup>. W protestanckiej Holandii – jak wspominał – takich utrudnień dla własnego uniwersytetu katolickiego nie zauważył. Przyczyną ówczesnego polskiego stosunku do inicjatyw i projektów kościelnych – zdaniem ks. Wyszyńskiego – była zbyt słaba reprezentacja katolików w sejmie<sup>15</sup>.

Spółeczeństwo – w przeciwieństwie do władzy – było bardziej nastawione pozytywnie do aktywności uniwersytetu w Lublinie. Interesowano się jego dalszymi losami i dlatego rozwój uczelni wspierało także finansowo. Ks. Wyszyński zachęcał do popierania idei i działalności uczelni: „Chcąc, aby nasz uniwersytet katolicki promieniował na całą Polskę, aby zewsząd czerpał swe środki, ale i wszędzie posyłał promienie wiedzy katolickiej, koniecznym jest, aby miał oparcie na mocnej organizacji, obejmującej kraj cały”<sup>16</sup>. Znaczna część społeczeństwa rozumiała to i popierała możliwymi i dostępnymi środkami Katolicki Uniwersytet Lubelski. Z wielką uwagą ks. Wyszyński obserwował i porównywał stosunek społeczeństwa polskiego i włoskiego do własnych katolickich uczelni. Swoje spostrzeżenia oraz wnioski przedstawił w szczegółowym sprawozdaniu opublikowanym w *Ateneum Kapłańskim* pod tytułem: „Katolicy włoscy i polscy wobec swych

---

<sup>13</sup> Por. *Tamże*. s. 86.

<sup>14</sup> *Tamże*.

<sup>15</sup> S. WYSZYŃSKI. *Na temat Ligi Katolickiej*. „Kodeks Dyplomatyczny Katedry Krakowskiej” 21:1927 nr 4 s. 112-113.

<sup>16</sup> TENŻE. *Diecezjalni kierownicy akcji propagandowej*. „Prąd” 16:1929 s. 192.

uniwersytetów katolickich”<sup>17</sup>. Różnica ta głównie widoczna była w finansach przeznaczanych na rozwój uczelni. Na przełomie lat 1930 i 1931 – mimo poważnego kryzysu gospodarczego – zauważono, że Włosi wspierali finansowo Katolicki Uniwersytet Serca Jezusowego w Mediolanie<sup>18</sup>. Ks. Wyszyński poddał pod refleksję przyczyny takiego zjawiska. Ma ono swoje źródła – jak zauważył – w wysokiej świadomości kultury katolickiej społeczeństwa włoskiego, rozwijanej przy aktywnym i bezpośrednim udziale papieża, episkopatu oraz duchowieństwa. Zaznaczył, że świadomość kulturowa Włochów oparta jest nie tylko na rozumieniu istoty katolicyzmu, ale także na ogólnym pojmowaniu nauk humanistycznych, społecznych i prawnych<sup>19</sup>. Troska społeczeństwa o własną uczelnię katolicką widoczna była szczególnie podczas organizowania dni uniwersyteckich, w obchody których angażowali się także członkowie Akcji Katolickiej<sup>20</sup>. Czas ten głównie przeznaczony był na modlitwę w intencjach uczelni (nabożeństwo do Serca Jezusowego). Zbierano także ofiary pieniężne na jej potrzeby.

Zmiany w podejściu społeczeństwa do swojego katolickiego uniwersytetu ks. Wyszyński dostrzegał również w Polsce. W nawiązaniu do danych statystycznych zebranych w *Wiadomościach Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Lubelskiego* (1930/1931) pokreślił niektóre aspekty z życia uczelni. Ze strony społeczeństwa wpływało dużo funduszy na rozbudowę nowych sal uniwersyteckich. Komentując to zjawisko stwierdził, że „pieniądze złożone na uniwersytet katolicki są kapitałem, który da dobry procent w przemianie życia publicznego”<sup>21</sup>. Podobne apele Wyszyńskiego pojawiały się już w pierwszych jego ar-

---

<sup>17</sup> TENŻE. *Katolicy włoscy i polscy wobec swych uniwersytetów katolickich*. „Ateneum Kapłańskie” 29:1932 nr 1 s. 377-381. Katolicki Uniwersytet w Mediolanie swe początki miał bardzo trudne. Staranie o jego otwarcie rozpoczęły się od wystąpienia o. Gemelli’ego w 1907 r. pt. „Dlaczego katolicy włoscy winni mieć własny uniwersytet?” na pierwszym kongresie na temat przyszłych losów uczelni. W 1921 r. odbyło się otwarcie uniwersytetu, na którym obecny był kard. A. Ratti. Por. WYSZYŃSKI. *Z życia i prac Katolickiego Uniwersytetu*. s. 165-166.

<sup>18</sup> Na Katolickim Uniwersytecie w Mediolanie ks. Stefan Wyszyński przebywał w październiku 1929 r.

<sup>19</sup> WYSZYŃSKI. *Katolicy włoscy i polscy*. s. 378.

<sup>20</sup> TENŻE. *Katolicki Dzień Uniwersytetu w Polsce*. „Ateneum Kapłańskie” 19:1933 z. 1 s. 101-103; TENŻE. *Wiadomości o dniu uniwersyteckim*. „Kronika Diecezji Włocławskiej” 23:1929 nr 11 s. 182-183.

<sup>21</sup> TENŻE. *Katolicy włoscy i polscy*. s. 381.

tykułach w 1925 r., w których pisał: „Nie wolno nam zabijać swą obojętnością młodych porywów, szlachetnych zamierzeń, wzniosłych usiłowań. «Nie gaśmy ducha» młodzieży, nie bądźmy im katami, musimy się zainteresować młodzieżą, podać jej rękę, a to przez stałą i dobrze zorganizowaną pomoc materialną”<sup>22</sup>.

Napływające pieniądze miały niewątpliwy wpływ na organizację wewnętrzną uczelni. Na przełomie lat 1930 i 1931 wzrosła liczba studentów z 584 na 720<sup>23</sup>. Dużym osiągnięciem było także zrównanie ważności dyplomu ukończenia Uniwersytetu Lubelskiego z dyplomami państwowymi<sup>24</sup>. Na przyszły kształt uczelni wpłynęły również liczne dary: zbiory biblioteczne oraz dzieła sztuki. Przy uczelni powstały wciąż nowe inicjatywy: fundacja naukowa im. Henryka Dembińskiego, seminarium teologii wschodniej (pod kierownictwem ks. prof. Piotra Kremera) oraz nauk społecznych (pod opieką ks. prof. Antoniego Szymańskiego).

Głosy sprzeciwu wobec działalności Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie były jednak zawsze słyszalne i to nawet – jak zauważył ks. Wyszyński – wśród osób duchownych: „brak pewnej zorganizowanej inicjatywy; z drugiej jednak strony nawet ta inicjatywa, jaka wychodzi z sekcji Propagandy Uniwersytetu nie znajduje odpowiedniego poparcia w szeregach katolickich, duchownych i świeckich”<sup>25</sup>. Źródłem takich poglądów – jak pisał – było przekonanie, że w Polsce istnieją już wydziały teologiczne i dlatego uniwersytet katolicki jest niepotrzebny. Należy jednak pamiętać, że wydział z nazwy „teologiczny” – co podkreślał ks. Stefan Wyszyński – nie musi w rzeczywistości kierować się zasadami katolickimi. Wyraził ubolewanie nad zbyt silnym wpływem ideologicznym na uczelniach, twierdząc, że „często elementarną wiedzę zabarwia się ateistyczną przyprawą”<sup>26</sup>. Niekiedy zatrudniani byli nauczyciele akademicki, mający niewiele wspólnego z religią, co miało wpływ na nauczane treści. Miało to również niekorzyst-

---

<sup>22</sup> TENŻE. *Po balu akademickim*. „Słowo Kujawskie” 8:1925 nr 11 s. 1.

<sup>23</sup> Spośród wszystkich wydziałów szczególnie dużym zainteresowaniem wśród studentów cieszył się Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Wydział Teologii liczył wówczas 32 studentów. Wydział Prawa Kanonicznego 16. Por. WYSZYŃSKI. *Katolicy włoscy i polscy*. s. 379.

<sup>24</sup> *Tamże*. s. 379.

<sup>25</sup> *Tamże*. s. 380.

<sup>26</sup> WYSZYŃSKI. *Z życia i prac Katolickiego Uniwersytetu*. s. 85.

ne oddziaływanie na społeczeństwo. Przykładem tego jest rozpowszechniający się coraz bardziej „relatywizm prawny”, który objawiał się usuwaniem jakichkolwiek odniesień moralnych w prawie, co prowadziło do „przyjęcia niechrześcijańskich ustaw małżeńskich, kodeksu karnego, sankcjonującego największe zbrodnie”<sup>27</sup>.

#### 4. PRACA NAUKOWA I ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE

Teksty ks. Stefana Wyszyńskiego ukazują, jak wielkim bólem dla niego było skażenie polskiej kultury obcymi, zwłaszcza socjalistycznymi wpływami. Niektóre czasopisma publikowały utwory literackie wschodnich autorów, pomijając bogaty polski, narodowy, piśmienniczy dorobek. Nie tylko prasa, ale uniwersytety – zamiast bronić kulturowego dziedzictwa i tradycji – przejmowały i zachwycały się obcą mentalnością. „Nasuwa się wątpliwość, której trudno nie wyrazić: co może być wart obiektywizm naukowy, który pedagogiczną kulturę pogąńskich Chin, Japonii, Egiptu, Afganistanu, Rosji Bolszewickiej wyżej ceni niż pedagogiczną kulturę katolickiej Polski?”<sup>28</sup>. Problem ten uważalny jest także współcześnie, m.in. w szkolnictwie i kulturze.

W związku z powyższym ks. Wyszyński dostrzegał ważną rolę uniwersytetu w budowaniu chrześcijańskiej cywilizacji. Przede wszystkim należy „z katedr uniwersyteckich głosić naukę katolicką opartą na Prawdzie Najwyższej”<sup>29</sup>. Słowa te pisał, jakby przeczuwając nadchodzące niebezpieczeństwo działań faszystowskich i komunistycznych. W obliczu tych zagrożeń bronić religii oraz tradycji narodowej może tylko uniwersytet, który służy wyłącznie prawdzie. Przy tym także – jak zaznaczył – znamiona katolicyzmu powinny przenikać każdą wiedzę, naukę, nie tylko teologiczną. Jest to również konieczny warunek odrodzenia się społeczeństwa<sup>30</sup>.

W artykule pt. „Zasady i poczynania społeczno-apostolskiej działalności kard. Ferrari” ks. Wyszyński zaznaczył, że współpraca środowi-

---

<sup>27</sup> WYSZYŃSKI. *Katolicy włoscy i polscy*. s. 380-381.

<sup>28</sup> TENŻE. *Lexikon der Pädagogik der Gegenwart*. Freiburg 1930. [rec.]. „Ateneum Kapłańskie” 19:1933 z. 1 s. 99.

<sup>29</sup> TENŻE. *Z życia i prac Katolickiego Uniwersytetu*. s. 85.

<sup>30</sup> TENŻE. *Katolicy włoscy i polscy*. s. 381.

ska akademickiego z organizacjami kościelnymi może przynieść wiele korzyści<sup>31</sup>. Ludzie uniwersytetu mają duży potencjał i możliwości działania w dziele apostołskim Kościoła. Przykładem tego jest kard. Andrzej Ferrari, który „z chęcią otaczał się ludźmi młodymi, przeto stale miał w swym najbliższym kółku kilku świeckich akademików, młodych księży, z którymi dzielił się swymi poglądami, zamiarami, dążnościami”<sup>32</sup>. Owocem tej współpracy było założone przez niego Towarzystwo św. Pawła (nie mylić z Towarzystwem św. Pawła, zainicjowanym przez bł. Jakuba Alberione).

Kolejnym przykładem człowieka, który połączył pracę akademicką z zaangażowaniem społecznym był – często wspomniany przez ks. Wyszyńskiego – ks. Joseph Cardijn. W 1912 r. założył pierwsze młodzieżowe robotnicze stowarzyszenia, które już w 1925 r. stały się wielką organizacją na skalę międzynarodową – Jeunesse Ouvrière Chrétienne (JOC) – mimo że kraje te były odporne wobec dzieł i inicjatyw katolickich. Jest jednym z twórców dziś dobrze znanego sposobu działania: wiedzieć – osądzać – działać<sup>33</sup>. Ks. S. Wyszyński, jako człowiek o podobnym zaangażowaniu społecznym, był bardzo zainteresowany jego postacią. Przywołał fragmenty jego referatu wygłoszonego na Kongresie Pax Romana. Dotyczył on głównie relacji środowiska akademickiego i robotniczego, które przechodziły wówczas poważny kryzys. Przyczyną tego konfliktu był m.in. podział klasowy. Ludzie uniwersytetu w oczach robotników byli po prostu „burżuazją”. W kontekście społeczno-ideologicznych uprzedzeń trudno mówić o wzajemnej współpracy. Pomimo tego ks. Wyszyński, za wskazaniem ks. J. Cardijn, zachęcał „akademików” do prowadzenia oświaty wśród robotników. Muszą oni jednak „wiedzieć naprzód o tym, że jest apostołem robotników, a dopiero później, że jest akademikiem – na końcu – członkiem warstwy inteligentkiej. Musi on mnożyć sposobności do utrzymywania osobistego kontaktu z robotnikami, zwłaszcza na różnych odcinkach pracy zawodowej, organizacyjnej, społecznej, charytatyw-

---

<sup>31</sup> Por. TENŻE. *Zasady i poczynania społeczno-apostołskiej działalności kard. Ferrari*. „Ateneum Kapłańskie” 25:1930 z. 1 s. 24-37.

<sup>32</sup> Por. *Tamże*. s. 31.

<sup>33</sup> J. MAJKA. *Katolicka Nauka Społeczna*. Lublin – Rzym 1987 s. 251-260; S. SKOBEL. *Dlaczego Akcja Katolicka? Teologia i duchowość „rewizji życia”*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 4:1995 s. 203-208.

nej”<sup>34</sup>. W kontekście tych słów omawiano pracę młodych w „Odrodzeniu”, które wówczas – jak zauważył ks. Wyszyński – „straciło wiele na intensywności swej pracy”<sup>35</sup>. Wskazywał polskiej młodej inteligencji, by na wzór belgijskiej i francuskiej JOC w Polsce kształcono i przygotowano młodzież do pracy wśród robotników.

### Zakończenie

Ks. Stefan Wyszyński interesował się i dbał nie tylko o intelektualną formację studenta, ale także duchową. Przywołał przykład działalności akademickiej oraz duszpasterskiej na Katolickim Uniwersytecie w Mediolanie, z którą miał okazję zapoznać się podczas naukowej podróży. Apelowwał, by za ich przykładem angażować się bardziej w chrześcijaństwo. Ono bowiem – jak zaznaczył – jest główną siłą uniwersytetu<sup>36</sup>. Uniwersytet nie może być wolny od Boga. Wiara i nauka powinny się uzupełniać. W tym kontekście wyraził swój zachwyt nad prężną działalnością mediolańskiej uczelni słowami: „Tajemnica tej żywotności, energii? Trudno mi wyjść spod wrażenia prostego zdarzenia się faktu, gdy znalazłszy się po raz pierwszy przed gmachem U. K. [Uniwersytetu Katolickiego] wahałem się, które wejście wybrać, czy małe drzwi na lewo, czy otwartą wielką bramę. Wybrałem boczne drzwi: nie mogłem ukryć swego zmieszania, gdy w kapeluszu na głowie znalazłem się w małej kapliczce wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu. Oczywiście nie zauważyłem nad wejściem napisu: *Venite ad me omnes*. Zrozumiałem jednak, że do Uniwersytetu Katolickiego, jak do każdego katolickiego dzieła, droga wiedzie tędy! Tutaj też rozumiałem, jak wiele mogą zrobić ci, co do swej pracy i swych obowiązków dążą przez kaplicę, w której przemawia, poucza i zachęca *Ten per quem omnia facte sunt*”<sup>37</sup>. W innym miejscu zaznaczył, że „apostolska aktywność za podstawę winna mieć modlitwę, poświęce-

<sup>34</sup> S. WYSZYŃSKI. *Sprawy pasterskie i religijno-społeczne. Poznanie społeczno-katolickie: poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu. Wolność w życiu społecznym. Kongres Pax Romana w Bled. Konkurs na katolicką „Historię katolika”, „Historię chłopów w Polsce”*. „Ateneum Kapłańskie” 24:1938 z. 1 s. 292.

<sup>35</sup> S. WYSZYŃSKI. *Sprawy pasterskie i religijno-społeczne*. s. 292.

<sup>36</sup> TENŻE. *Z życia i prac Katolickiego Uniwersytetu*. s. 163 i 172-173.

<sup>37</sup> *Tamże*. s. 175.

nie, dobry przykład; rozwijać pobożność w duszy trzeba i dlatego, że bez niej nie można być apostołem Chrystusa, pożytecznym i bezpiecznym działaczem katolickim<sup>38</sup>. Słowa te ukazują, z jak wielkim szacunkiem ks. Wyszyński traktował środowisko akademickie oraz pracę naukową. W uniwersytecie dostrzegał świętość – szczególną służbę Bogu, która polega głównie na udziale w rozwoju narodowego dziedzictwa oraz formacji młodych ludzi na świadomych i mądrych obywateli.

Powyższa analiza wypowiedzi ks. Wyszyńskiego z lat 1924-1946 ukazuje troskę młodego kapłana o poziom intelektualny oraz duchowy ludzi tworzących uniwersytet oraz w jakikolwiek sposób z nim związanych. Kierując się tą intencją, wielokrotnie ostrzegał przed silnymi wpływami liberalizmu, które dosięgają także instytucji kościelnych. Apelowal do rodaków, by wszelkimi sposobami chronili i wspierali uniwersytet. Troska ta towarzyszyła ks. Wyszyńskiemu przez całą posługę w Kościele. Warto nieustannie wracać do myśli wielkiego Prymasa Tysiąclecia, zwłaszcza że nie tracą one na aktualności.

#### CARE OF UNIVERSITY IN THE PAPERS OF STEFAN WYSZYŃSKI WITHIN THE YEARS OF 1924-1946

##### S u m m a r y

Scientific and academic community takes active part in forming and developing the national heritage. Priest Stefan Wyszyński understood it very well already as a young priest. In journalism from years of 1924-1946 he reminded that in a face of liberal threats, to defend religion and national tradition may defend especially the university which serves first of all to truth. In the texts of Wyszyński one may find also specific tasks that should be made by academic communities towards society. He also appealed many times to Poles for bigger involvement and interest in issues of own catholic higher education schools.

*Tłum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** uniwersytet, uniwersytet katolicki, nauka społeczna Kościoła, Stefan Wyszyński, publicystyka

**Key words:** university, catholic university, social science of the Church, Stefan Wyszyński, journalism

---

<sup>38</sup> S. WYSZYŃSKI. *Główne typy Akcji Katolickiej za granicą*. Lublin 1931 s. 14.